



Od 19 grudnia br. każde zgłoszenie na numer 112 odbierane jest w Polsce w profesjonalnych centrach powiadamiania ratunkowego. Zakończył się więc bardzo ważny etap wdrażania jednolitego systemu powiadamiania ratunkowego.

Podpisana przez prezydenta 19 grudnia ustawa o systemie powiadamiania ratunkowego tworzy podstawy prawne sprawnie działającego, jednolitego systemu obsługi zgłoszeń na numer 112 i inne numery alarmowe. To model operatorski oparty na centrach powiadamiania ratunkowego (CPR). Minister Administracji i Cyfryzacji odpowiada za organizację i koordynację funkcjonowania systemu, a wojewodowie odpowiadają za tworzenie centrów. Dzięki temu możliwe jest ustalanie jednolitych standardów działania (obsługi zgłoszeń alarmowych, i warstwy teleinformatycznej), a także lokalnych uwarunkowań i potrzeb – bo uwzględniona jest rola wojewody.

Ustawa zakłada też m.in. że CPR przez trzy lata będą prowadzić ewidencję danych dotyczących treści zgłoszeń alarmowych, w tym nagrań rozmów oraz danych osób zgłaszających i innych osób wskazanych podczas przyjmowania zgłoszenia. Według rządowych danych aż 80 proc. wszystkich telefonów na numer alarmowy 112 zawiera zgłoszenia fałszywe i złośliwe. "Dlatego tak istotnym zadaniem CPR jest filtrowanie i zgłoszeń i - co za tym idzie - odciążanie w tym zakresie dyspozytorów służb" - podkreślono w uzasadnieniu.

Zatrudnieni w CPR operatorzy numerów alarmowych obsługują zgłoszenia alarmowe kierowane do numeru 112, a w przyszłości również numerów 997, 998, 999 oraz – na zasadzie dobrowolności – innych numerów. Przyjęte i obsłużone w CPR zgłoszenie jest następnie

przekazywane do służb ratunkowych, które na podstawie otrzymanych informacji decydują o rodzaju wysyłanej na miejsce zdarzenia pomocy.

